

Wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 15 stycznia 2014 r.

II Ka 352/13

Przewodniczący: Sędzia SO Maria Stolarczyk.

przy udziale Prokuratora Okręgowego w Sieradzu Barbiny Stasiak.

Sąd Okręgowy w Sieradzu II Wydział Karny po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2014 r.

sprawy M. U. oskarżonego z art. 190a § 1 k.k. na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego M. U. od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 30 sierpnia 2013 r. sygn. akt II K 384/13 na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 636 § 1 k.p.k.:

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,
2. zasądza od M. U. na rzecz Skarbu Państwa opłatę za II-gą instancję w kwocie 300 (trzysta) złotych oraz obciąża go wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.

UZASADNIENIE

W skierowanym do Sądu Rejonowego w Sieradzu akcie oskarżenia zarzucono M. U. to, że:

I. w okresie od września 2012 r. do 15 marca 2013 r. w S. woj. (...), uporczywie nękał A. W. w ten sposób, że notorycznie dzwonił telefonem do pokrzywdzonej lub wysyłał do niej o różnych porach dnia i nocy za pośrednictwem telefonu komórkowego wiadomości tekstowe zawierające treści obraźliwe i poniżające, notorycznie dzwonił domofonem do jej mieszkania, obserwował z ukrycia mieszkanie pokrzywdzonej, krzyczał i gwizdał pod jej domem, pisał listy pozostawiając je w skrzynce pocztowej pokrzywdzonej lub za wycieraczką szyby jej samochodu, wielokrotnie nachodził pokrzywdzoną w miejscu jej zamieszkania oraz w przypadkowych miejscach na terenie S. i podczas tych spotkań szarpał za odzież, ubliżał słowami powszechnie uznanymi za wulgarne i obraźliwe, uniemożliwiał jej korzystanie z samochodu poprzez utrudnianie jego otworzenia i wejścia do jego wnętrza, jednorazowo uderzył pokrzywdzoną otwartą dłonią w twarz, jednorazowo złapał pokrzywdzoną dłońmi za szyję i ścisnął jej szyję palcami a także wielokrotnie groził jej spalaniem mienia uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia, wzbudzając w ten sposób uzasadnione poczucie zagrożenia i naruszając prywatność A. W.,

- to jest dokonanie przestępstwa z art. 190a § 1 k.k.

II. w dniu 4 stycznia 2013 r. w S. woj. (...), działając w zamiarze aby groźba karalna dotarła do J. W., skierował do A. W. groźbę pozbawienia życia wymienionego, która to groźba wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie ona spełniona, czym działał na szkodę J. W.,

- to jest dokonanie przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.

III. w dniu 18 lutego 2013 r. w S. woj. (...) groził J. W. pobiciem oraz uszkodzeniem jego samochodu, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będą one spełnione,

- to jest dokonanie przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.

W tym samym akcie oskarżenia zarzucono M. T. to, że:

I. w miesiącu grudniu 2012 r. w S. woj. (...) groził J. W. pobiciem, przy czym groźba wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie ona spełniona,

- to jest dokonanie przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.

II. w dniu 18 lutego 2013 r. w S. woj. (...) groził J. W. pobiciem oraz uszkodzeniem jego samochodu, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będą one spełnione,

- to jest dokonanie przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt II K 384/13 Sąd Rejonowy w Sieradzu uznał M. U. za winnego dokonania zarzucanego mu w pkt I czynu wypełniającego dyspozycję art. 190a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190a § 1 kw wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności. Następnie Sąd uznał M. U. w miejsce zarzucanego mu w pkt II i III czynu za winnego tego, że w dniu 4 stycznia i 18 lutego 2013 r. w S., powiatu (...), woj. (...) działając w ciągu przestępstw, w podobny sposób i w krótkich odstępach czasu dwukrotnie groził J. W. dokonaniem przestępstwa na jego szkodę, a w tym że:

- w dniu 4 stycznia 2013 r. groził J. W. popełnieniem na jego szkodę przestępstwa pozbawienia go życia, przy czym groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona,

- w dniu 18 lutego 2013 r. groził J. W. popełnieniem na jego szkodę przestępstwa pobicia oraz uszkodzenia jego samochodu, przy czym groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona to jest dokonania czynów wyczerpujących dyspozycję art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności. W punkcie kolejnym wyroku Sąd uznał M. T. w miejsce zarzucanych mu w pkt I i II czynów za winnego tego, że w miesiącu grudniu 2012 r. i w dniu 18 lutego 2013 r. w S., powiatu (...), woj. (...) działając w ciągu przestępstw, w podobny sposób i w krótkich odstępach czasu dwukrotnie groził J. W. dokonaniem przestępstwa na jego szkodę, a w tym że:

- w miesiącu grudniu 2012 r. groził J. W. popełnieniem na jego szkodę przestępstwa pobicia, przy czym groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona,

- w dniu 18 lutego 2013 r. groził J. W. popełnieniem na jego szkodę przestępstwa pobicia oraz uszkodzenia jego samochodu, przy czym groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, to jest dokonania czynów wyczerpujących dyspozycję art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 34 § 1 i 2 pkt 2 k.k. i art. 35 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na rzecz społeczności lokalnej miejsca jego zamieszkania w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin w stosunku miesięcznym. Sąd na podstawie art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. z kar pozbawienia wolności orzeczonych wobec M. U. wymierzył mu jedną łączną karę 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności. Sąd zwolnił w całości M. U. i M. T. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych. W odniesieniu do M. T. wyrok uprawomocnił się.

Apelację od powyższego wyroku w ustawowym terminie w całości na korzyść oskarżonego M. U. wywiódł jego obrońca, który zarzucił rozstrzygnięciu:

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść a polegający na uznaniu, że zachowanie oskarżonego M. U. wobec pokrzywdzonej

A. W., jak również pokrzywdzonego J. W. cechował wysoki stopień społecznej szkodliwości, długotrwały czasokres czynu oraz intensywność negatywnych zachowań i uznaniu tych okoliczności za obciążające a w konsekwencji,
- rażącą surowość wymierzonej oskarżonemu kary bezwzględnej 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej wobec oskarżonego M. U. kary pozbawienia wolności ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Sieradzu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Okręgowego apelacja obrońcy oskarżonego M. U. nie zasługuje na uwzględnienie. Zawarta w tym środku odwoławczym argumentacja winna być traktowana jedynie jako niezasadna polemika z ustaleniami organu ferującego zaskarżone orzeczenie i w takim ujęciu apelację tę należy rozpatrywać w kategoriach oczywistej bezzasadności. Podniesione przez skarżącego zarzuty - w ocenie Sądu Odwoławczego - sprowadzają się jedynie do nieskutecznej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji wobec dezaprobaty wydanego w stosunku do oskarżonego wyroku.

W niniejszej sprawie brak jest podstaw do zakwestionowania poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu Odwoławczego, zgromadzone w sprawie przez Sąd meriti dowody w postaci obszernych, spójnych i logicznych zeznań pokrzywdzonej A. W. wspartych relacjami J. W., E. W., H. W., M. B. oraz rzeczowym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie w postaci wydruku wiadomości SMS i połączeń telefonicznych, odręcznych listów, płyt CD, wykazu abonentów i połączeń nie pozostawiają wątpliwości co do winy i sprawstwa oskarżonego, a dokonane na ich podstawie ustalenia faktyczne są prawidłowe, wynikają z wszechstronnej analizy przeprowadzonych w sprawie dowodów, które oceniane zostały swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - a ocena taka w pełni wynika z obszernego i szczegółowego uzasadnienia spełniającego wymogi formalne określone w art. 424 k.p.k. oraz, co istotniejsze, korzysta z ochrony art. 7 k.p.k.

A. W., J. W. i E. W. przez cały czas trwania postępowania wyjątkowo konsekwentnie i szczegółowo opisywali jak wyglądało zachowanie oskarżonego w stosunku do nich w okresie objętym zarzutami. Wymienieni świadkowie dokładnie oraz niezwykle zgodnie zaprezentowali jakie słowa M. U. wypowiadał w konkretnych sytuacjach, jakie podejmował działania i jaka była ich reakcja na jego oświadczenia oraz zachowania. Powyższe zostało w pełni potwierdzone w relacjach M. B. i H. W., którzy wprawdzie incydentalnie ale również widzieli postępowanie oskarżonego wobec A. W. Podkreślić w tym miejscu należy, iż o ile A. W. i H. W. mieli wcześniej do czynienia z M. U. i mogli przejawiać w stosunku do oskarżonego pewne negatywne bądź pozytywne nastawienie, o tyle dla J. W., E. W. oraz M. B., M. U. był dotychczas osobą zupełnie nieznaną i nie mieli oni absolutnie żadnego powodu, aby pomawiać oskarżonego o popełnienie przestępstw, których ten się nie dopuścił. Niezwykła obszerność, drobiazgowość oraz wyjątkowa emocjonalność relacji świadków jednoznacznie dowodzi, że opisywali oni wydarzenia których byli naocznymi obserwatorami, bądź w których sami brali udział.

Nie zmienia powyższej oceny treść wyjaśnień M. U. Dowód ten został przez Sąd I instancji dostrzeżony i właściwie oceniony. Sąd Rejonowy wskazał w sposób wyczerpujący i jednoznaczny jakiej części wyjaśnień M. U. przyznał walor wiarygodności, jakiej części wyjaśnień waloru tego odmówił i z jakiej przyczyny. Ocena ta z uwagi na to, że jest zupełna, czytelna, wewnętrznym niesprzeczną oraz zgodna z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego zyskała pełną akceptację Sądu Odwoławczego. Prawem oskarżonego oraz jego obrońcy jest dokonywanie innej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, nie oznacza to jednak w żadnym razie, iż taką ocenę powinien podzielać sąd orzekający. Organ meriti miał w polu widzenia wszystkie ujawnione dowody, których ocena w pełni chroniona jest zasada o jakiej mowa w przepisie art. 7 k.p.k., co pozwoliło na dokonanie niesprzecznych z logiką i doświadczeniem życiowym ustaleń faktycznych, a w konsekwencji nadanie inkryminowanemu zachowaniu oskarżonego właściwej oceny prawnej. Sąd Rejonowy miał bezpośredni kontakt z wszystkimi ujawnionymi dowodami, co niewątpliwie ułatwiło nabranie uzasadnionego przekonania co do waloru wiarygodności każdego z nich, w tym również wyjaśnień podsądnego. Skoro więc ocena ta nie wykracza poza dyspozycję normy zawartej w art. 7 k.p.k., to niewątpliwie odmienne w tej mierze wnioski skarżącego uznać należy jedynie za głos polemiczny, który nie może zdeprecjonować zaprezentowanego przez Sąd Rejonowy sposobu rozumowania.

Podsumowując stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy procedował prawidłowo, nie dopuszczając się uchybień wskazanych w apelacji. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów jest wszechstronna, obiektywna oraz zgodna z zasadami wiedzy i życiowego doświadczenia. W oparciu o tak kompleksową ocenę Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i dokonał właściwej subsumcji prawnej przypisanych oskarżonemu czynów.

Podkreślić tutaj trzeba, że sąd orzekający ma prawo, a nawet obowiązek, oceniania wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie. Wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi sądu w chwili rozstrzygnięcia wszystkich okoliczności. Nie chodzi zaś o to, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niemożliwe. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Z obowiązku tego Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie wywiązał się należycie. Sąd ten bowiem wnikliwie analizował wszystkie wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadków i logicznie wykazał, które i dlaczego oraz w jakim zakresie są wiarygodne. Ocenę tę przeprowadzono z poszanowaniem zasady obiektywizmu, na podstawie wszechstronnej analizy całokształtu materiału dowodowego. Nie wykazuje ona błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów) czy logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) i jest zgodna ze wskazaniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a więc w sposób odpowiadający zasadzie swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 k.p.k.

Nie sposób zgodzić się w tym miejscu z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych w przyjęciu przez Sąd I instancji, że zachowanie oskarżonego M. U. wobec pokrzywdzonej A. W., jaki pokrzywdzonego J. W. cechował wysoki stopień społecznej szkodliwości, długotrwały czasokres czynu oraz intensywność negatywnych zachowań i uznaniu tych

okoliczności za obciążające. Oskarżony w okresie od września 2012 r. do 15 marca 2013 r. w różnych porach dnia i nocy przynajmniej kilka razy w tygodniu bywał w okolicach miejsca zamieszkania A. W., w klatce schodowej, na korytarzu prowadzącym do jej mieszkania, w pobliżu przedszkola do którego uczęszcza dziecko pokrzywdzonej. M. U. we wskazanym okresie zaczepiał także A. W. na ulicy, w sklepie w trakcie zakupów, na parkingu samochodowym, wykrzykiwał pod jej adresem stojąc pod jej oknami. W okresie objętym zarzutem oskarżony próbował nawiązać z pokrzywdzoną aż 623 połączenia telefoniczne, z których 220 było wiadomościami sms, co daje średnio niemal 5 połączeń dziennie. Nadto M. U. podrzucał pokrzywdzonej listy. Oskarżony wyjątkowo intensywnie negatywne zachowania przejawiał także względem J. i E. W. W okresie od września 2012 r. do 15 marca 2013 r. wielokrotnie zaczepiał ww. świadków, telefonował do nich, dzwonił do drzwi, ubliżał im i groził. W doktrynie prawa karnego podkreśla się, że warunek powtarzalności zachowań sprawcy, wynikający z natury samego nękania, czy określenia go jako uporczywe, nie konstruuje ram czasowych czy ilościowych, które stanowiłyby kryterium pozwalające uznać poczynania sprawcy za przesadzające o przyjęciu kwalifikacji prawnej z art. 190a § 1 k.k. Istnieje pewność, że nie będzie tutaj chodziło o pojedyncze zdarzenia, lecz o ich większą liczbę. Czas utrzymywania się stanu bezprawia może kształtować się różnie, ale także w zależności od okoliczności sprawy, sposobu działania sprawcy, podjętych przez niego środków różna będzie liczba zachowań, która przesądzi o przyjęciu naruszenia prywatności lub uznaniu poczucia zagrożenia za uzasadnione. Bezspornie długość utrzymywania się stanu bezprawia i wielość oraz różnorodność podjętych przez sprawcę zachowań winny mieć wpływ na rodzaj oraz wymiar orzeczonej wobec niego kary (vide: F. P., artykuł Cz. PKiNP.2012.3.43 Próba analizy konstrukcji ustawowej przestępstwa uporczywego nękania z art. 190a k.k. Zagadnienia wybrane. Teza nr 3 163635/3).

Jako chybiony Sąd Odwoławczy potraktował podniesiony przez obrońcę oskarżonego zarzut "rażącej surowości wymierzonej oskarżonemu kary".

O rażącej niewspółmierności orzeczonej kary - która może stać się powodem zmiany wyroku w trybie kontroli instancyjnej - można mówić tylko wtedy, gdy suma kar oraz środków karnych za przestępstwo, jakie zostało przypisane oskarżonemu nie uwzględnia w sposób należyty stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego.

Rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k, zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Na gruncie cytowanego przepisu nie chodzi bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SA w Łodzi z dnia 12 lipca 2000 r. II AKa 116/00, Prok. i Pr. 2002/1/29).

Zasadnicze znaczenie przy wymiarze kary orzeczonej wobec oskarżonego M. U. ma niewątpliwie jego uprzednia wielokrotna karalność, którą Sąd Rejonowy słusznie uznał za okoliczność obciążającą. Nie bez znaczenia dla wymiaru orzeczonej kary pozostaje również popełnienie czynów wchodzących w skład ciągu przestępstw. Art. 91 § 1 k.k. daje bowiem Sądowi możliwość orzeczenia wobec oskarżonego kary do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Przestępstwo z art. 190a § 1 k.k., podobnie jak czyn penalizowany w art. 191 § 1 k.k. zagrożone jest karą do 3 lat pozbawienia wolności. Zważywszy, że oskarżony M. U. dopuścił się przestępstw wchodzących w skład ciągu przestępstw, Sąd I instancji mógł mu wymierzyć karę do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, czyli do 4 lat i 6 miesięcy. Przy takim ustawowym zagrożeniu, uwzględniającym modyfikację granic kary z uwagi na treść art. 91 § 1 k.k., a także sposób oraz długość okresu działania sprawcy, wielość osób pokrzywdzonych, wymierzona oskarżonemu M. U. kara 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności kształtuje się w dolnych granicach możliwej do zastosowania sankcji. Odnosząc się do sytuacji życiowej M. U. podkreślić należy, że oskarżony jako osoba dorosła, o określonym bagażu doświadczeń życiowych, wielokrotnie karana musiał mieć świadomość, iż narusza porządek prawny i wiedzieć jakie będą konsekwencje jego zachowania.

Odnosząc się do wniosku obrońcy o warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności wskazać należy, iż z art. 69 § 1 i 2 k.k. wynika, że decydujące znaczenie dla oceny, czy w konkretnej sprawie zachodzą podstawy do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej w stosunku do oskarżonego kary pozbawienia wolności mają okoliczności związane z osobą oskarżonego - jego dotychczasową postawą, właściwościami i warunkami osobistymi, dotychczasowym sposobem życia i zachowaniem się po popełnieniu przestępstwa. Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, że kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie wystarczająca dla zapobiegnięcia popełnienia przez oskarżonego kolejnych czynów w przyszłości. Oskarżony - co już wyżej zostało podkreślone - okazał po raz kolejny wyjątkowo lekceważący stosunek do obowiązujących norm prawnych,. A zatem zastosowana wobec niego represja karna winna być na tyle surowa, aby przekonała go o konieczności zmiany zachowania w przyszłości.

Sąd I instancji oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego M. U. wziął pod uwagę okoliczności wskazane w art. 115 § 2 k.k., a więc także motywację oskarżonego, a w zasadzie jej brak. Uwzględnić przy tym należy, iż oskarżony był sześciokrotnie skazywany za różne rodzaje przestępstw na przestrzeni ostatnich 20 lat. Co więcej był już wcześniej skazywany na bezwzględną karę pozbawienia wolności. Powyższe wskazuje, że M. U. nie jest sprawcą przypadkowym, a popełnianie przestępstw stało się dla niego sposobem na życie.

W tych warunkach słusznie Sąd meriti uznał, że właściwą reakcją prawną - karną na przestępstwo oskarżonego M. U. będzie kara 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzona oskarżonemu kara w ocenie Sądu Odwoławczego mieści się w kategoriach sankcji adekwatnej do stopnia zawinienia oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości jego czynu. Sąd I instancji wnikliwie przeanalizował i odpowiednio uwzględnił okoliczności, które wpłynęły na wymiar orzeczonej wobec M. U. kary. Sąd Okręgowy w pełni aprobuje rozważania Sądu I instancji w tym zakresie.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy, nie dopatrując się uchybień w procedowaniu Sądu I instancji utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

Nie znajdując podstaw chociażby do częściowego zwolnienia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych Sąd zasądził od M. U. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 320 (trzysta dwadzieścia) złotych, na co składa się kwota 300 (trzysta) złotych z tytułu opłaty za II instancję oraz kwota 20 (dwadzieścia) zł tytułem wydatków związanych z postępowaniem.